



Andrejosta Marina, w której pomieści się 150 łódek, to doskonały punkt wypadowy do spaceru na Stare Miasto w Rydze



Roja, choć nieduża, to dysponująca doskonałym zapleczem marina, z której chętnie korzystają nie tylko łotewscy żeglarze

TWÓJ NASTĘPNY REJS: WSCHÓDNI WYBRZEŻE BAŁTYKU!

Linia brzegowa Łotwy wynosi niemal 500 kilometrów. Na tym odcinku zlokalizowano kilkanaście mniejszych i większych portów i marin, w których sezon żeglarski już trwa.

Dariusz Olejniczak

Mimo że Łotwa nie jest zbyt odległa, a polscy żeglarze od czasu do czasu zaglądają do tamtejszych przystani, to pod względem liczności odwiedzin wyprzedzają nas żeglarze niemieccy, którzy w rejsie na wschód muszą pokonać znacznie dalsze odległości.

Prym odwiedzin wśród obcokrajowców wiodą oczywiście Skandynawowie, a polskie jachty na łotewskich wodach widywane są tym rzadziej, im dalej na wschód położona jest przystań. Szkoda, bo wybrzeże Łotwy ma wiele do zaoferowania, zarówno miłośnikom dużych, tętniących życiem przystani i ośrodków miejskich, jak i cichych, oddalonych od głównych ośrodków miejskich, przystani.

Bałtyk Wschodni i unijne fundusze

Najczęściej odwiedzamy Liepaję i Venstpils, niektórzy docierają, żeglując wzdłuż wybrzeża, do Pavidosty. Mniej liczni cumują swoje łódki w jednej z przystani ulokowanych w stolicy kraju, Rydze. Bardziej na północ zapuszczają się już tylko pojedynczy skipperzy płynący pod polską banderą.

Tymczasem Łotysze w ostatnich kilku latach włożyli sporo wysiłku, aby zachęcić żeglarzy

z całego basenu Morza Bałtyckiego do odwiedzania ich portów, także tych mniejszych i mniej znanych. Infrastruktura łotewskich przystani zaczęła się zmieniać i rozbudowywać. Sporo udało się zrobić za sprawą funduszy EastBaltic.eu pozyskanych z Unii Europejskiej w ramach projektu „**Rozwój i promocja sieci portów jachtowych wschodniego Bałtyku**”. Łotewskie porty i przystanie żeglarskie wciąż są rozbudowywane, planuje się kolejne inwestycje, przybywa stanowisk cumowniczych, zabrano też o zaplecze socjalne.

Łotwa współpracowała przy realizacji projektu z Estonią, która poddała rewitalizacji i rozbudowie kilkadziesiąt przystani. Oba kraje udało się całkowicie odmienić charakter miejsc, w których żeglarze mogą korzystać. Nawet najmniejsza przystań, na kilkanaście łódek, gwarantuje bezpieczne schronienie, w którym można odpocząć, zrobić zakupy w pobliskich sklepach. W wielu istnieje też możliwość przeprowadzenia niezbędnych napraw, a niektóre porty, jak ten w Pavidosta, gwarantuje pełny zakres usług szlucznich i maszynowych.

Wszelkie niezbędne informacje o zakresie usług dostępnych w poszczególnych marinach, liczbie miejsc cumowniczych, loce itp., dostępne są na stronie

www.EastBaltic.eu w zakładkach poświęconych poszczególnym marinom.

Na początek, to co znamy

Liepaja to pierwsza marina, do której możemy zawinąć po wpłynięciu na łotewskie wody. Dlatego często zaglądają do niej żeglarze, którzy wcześniej cumowali w litewskiej Kłajpedzie. W ciągu roku cumuje tu nawet 100 polskich jachtów. Marina ulokowana jest niemal w centrum Liepai, przy promenadzie wiodącej do pobliskich hoteli, restauracji i klubów muzycznych. Jeśli ktoś zdecyduje się na spędzenie jednej lub kilku nocy w tym mieście, z pewnością nie będzie narzekał na nudę. Atrakcje zaczynają się tuż po zejściu na ląd...

Pavidosta zwana jest łotewską Ibizą. Nie bez powodu. To dawna wioska rybacka, a dziś malownicze i przyjazne miejsce ze wszystkimi usługami publicznymi. Przed pełnią sezonu wakacyjnego i żeglarskiego spędzić można tam kilka spokojnych dni, natomiast w wakacyjnym szczycie miejscowość zamienia się w miejsce tętniące życiem, oferujące wiele różnorodnych form spędzania czasu wolnego.

W Pavidosta znajdują się dwie mariny, klub jachtowy, stacja benzynowa, przetwórnica ryb

oraz kilka miejsc do cumowania łodzi rybackich. Jest też dźwig stacyjny, slip oraz zimowa przechowalnia i serwis jachtów w BoatParkPavidosta.

Venstpils to kolejna marina popularna wśród polskich żeglarzy. Jeszcze przed pandemią zajmowaliśmy piątą lokatę wśród jej zagranicznych bywalców. Co ciekawe, pierwszą jednostką, która zawinęła tam w tym roku, był polski jacht „Patagonia”.

Łotewskie wybrzeże, podzielone na część wschodnią i zachodnią, ma jeszcze odcinek obejmujący Zatokę Ryską, z rozlokowanymi wzdłuż brzegu przystaniami i portami w Roja, Mersrags i Engure. Te dwie pierwsze przystanie są kameralne, mimo to z doskonałymi warunkami manewrowymi w akwenach.

Z kolei położony kilka mil morskich od Mersrags port żeglarski w Engure to jedyna żeglarska przystań na Łotwie nieulokowana przy ujściu rzeki. Tu każdy żeglarz może liczyć na dobre zaplecze socjalne i sanitarne oraz bogatą ofertę lokalnych barów i restauracji.

Ryga – trzeba tu być!

Stolica Łotwy, Ryga, to główny ośrodek administracyjny kraju, miasto o standardzie europejskim, tętniące życiem, oferujące pełną gamę atrakcji kulturalnych, gastronomicznych i wszelkich innych. O jego walorach architektonicznych i przebogatym nocnym życiu może przekonać się każdy, kto odwiedzi to miasto. Warto to zrobić, nawet jeśli komuś wydaje się, że podczas żeglowania w północno-wschodniej rejonie Bałtyku Ryga jest nie po drodze.

Żeglarze mają do wyboru trzy przystanie żeglarskie, z których każda oferuje wysoki, i wciąż aktualizowany, standard zaplecza socjalnego.

Andrejosta Marina Riga na wyspie Kipsala ulokowana jest w odległości krótkiego spaceru od Starego Miasta w Rydze (to miejsce stanowi obowiązkowy punkt zwiedzania podczas wizyty w łotewskiej stolicy). Stan na dziś, to możliwość jednorazowego cumowania 150 jednostek.

Kolejna dobra żeglarska miejscówka w Rydze to City Yacht Club ulokowana na wyspie Kipsala na lewym brzegu Dźwiny. Stąd do Starego Miasta jest zaledwie 3 km, które można przejść spacerkiem w kilkanaście minut. Niedaleko znajduje się także centrum handlowe.

Przystań w Riga Sport Sailing Centre szczególnie dobrze powinna kojarzyć się polskim żeglarzom ze względu na polski akcent w postaci stacjonującego tam kultowego jachtu „Spaniel” („Sapniel II”), na którym pływał niegdyś, i osiągał regatowe sukcesy kapitan Kuba Jaworski.

Z kolei Auda Marina ulokowana jest na obrzeżach Rygi. Nie jest zbyt duża - może pomieścić 30 jednostek, jednak skipperzy mają tu do dyspozycji pełną gamę usług dla siebie i swoich jachtów oraz dobre zaplecze sanitarne, z którego można skorzystać w drodze na wschód. No a do tego rewelacyjna restauracja wprost na nabrzeżu!

Płyniemy dalej

Jeśli ktoś zechce pożeglować dalej na północ, w stronę Estonii, może trafić do jednej z kilku ulokowanych w tej części łotewskiego wybrzeża przystani. To nieduże, ale przyjazne mariny,

a jedną z nich jest Skulte Port położony o jeden dzień spokojnej żeglugi od Rygi. Znajduje się tu 50 stanowisk dla jachtów.

Kolejna przystań, nieszczerze znana wśród polskich żeglarzy, znajduje się w miejscowości Salacgriva. To nowoczesny port komercyjny, dysponujący wygodną halą serwisową dla małych jachtów. W budynku należącym do przystani znajdują się pomieszczenia sanitarne, łazienka, miejsce wypoczynku, nieduża kuchnia oraz pralnia.

Niedaleko portu biegnie promenada idealna na spacer o każdej porze roku. W sezonie żeglarskim, kiedy dopisuje pogoda, w piątkowe wieczory na promenadzie panuje gwar - odbywają się koncerty, a nieopodal portu tętni życiem kilka restauracji i kawiarni.

Niedaleko od Salacgriva znajduje się Port Kuivizi, położony kilka mil od estońskiej granicy. To wymarzona miejscówka dla żeglarzy szukających spokojnej, niedużej, ale wyposażonej w wygodę przystani. Tutaj skipperzy i załoganci mogą wypocząć w spokojnej atmosferze w otoczeniu przepięknego krajobrazu i nabrać sił do dalszego żeglowania po wybrzeżu i wyspach Estonii. Warto, by o tym pamiętali nasi żeglarze, którzy docierają tutaj niezbyt często.

Czas na Łotwę!

Dobre zaplecze socjalne w marinach oraz znakomite warunki naturalne, to główne atuty żeglowania wzdłuż łotewskiego wybrzeża. Przyroda jest tu nasączona zielenią, dominują łąki i lasy, a portowe miasta oferują poza całym mnóstwem atrakcji gastronomicznych i kulturalnych - niebanalną architekturę, stanowiącą mieszankę stylów od współczesności, przez secesję, okres socrealizmu, po stylową pochodzącą z przełomu XIX i XX stulecia zabudowę drewnianą. Informacje, co warto na łotewskim wybrzeżu zobaczyć, znajdziecie w każdym przewodniku, ale najpierw trzeba wyruszyć w rejs. W tym roku czas na Łotwę!

ŁOTEWSKIE PORTY I PRYZYSTANIE ŻEGLARSKIE WCIĄŻ SĄ ROZBUDOWYWANE, PLANUJE SIĘ KOLEJNE INWESTYCJE, PRZYBYWA STANOWISK CUMOWNICZYCH...